

# Ącki, Edward ma bUla

mmm brzydula do ciebie to, ącki haa  
Kiedyś byłaś taka piękna no to prawie jak ja  
Telewizja cię zmieniła, telewizja jest zła  
Gdy cię pierwszy raz ujrzałem, jakbym zobaczył cud  
Coś błysnęło w uśmiechu, to na zębach był drut  
Też mam uśmiech błyskotliwy, pomyślałem więc, że  
Coś nas łączy, więc na żone bardzo nadajesz się  
Zanim jednak cię znalazłem, żeby miłość wyznać ci  
Jakąś lalkę plastikową zrobili z ciebie ludzie źli

A mogłaś mieć już stóp, no może prawie cały świat - ula ula  
Ci Edward kupić mógł w kwiaciarni jakiś piękny kwiat  
Jestem nieszczęśliwy, jestem zawiedziony  
Nie chcę tej brzyduli, nie chcę takiej żony  
To dla ciebie chciałem zostać prezydentem  
Ustanowić ciebie narodowym świętem  
I u mamy masz baty, cię nie lubi i basta  
Nie robi nam herbaty, nie nakraja ciasta  
Dziś smutno mi i jestem zły, bo mam złe sny  
Gdyż jakiś inny serial ciągle mi się śni

A mogła mieć u stóp, no może prawie cały świat - i mały fiat  
Bo Edward kupić mógł Brzyduli jakiś piękny kwiat - pokrzywę  
Nim rozkwitł, zaraz zwiądł uczucia tego wąty kwiat  
Tak właśnie kończy się ta miłość jakiej nie znał świat  
Ula... u la la la i love you baby.